

# RODZINA

NR 9 (1932) 2024 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



BLOGGER.COM

29 września – Świętych Archaniołów Michała, Rafała, Gabriela



# Aniołowie biali

*Aniołowie, aniołowie biali,  
na coście tak  
u żłóbka czekali,  
po coście tak skrzydełkami  
trzepocąc,  
płatki śniegu rozsypali  
czarna nocą.  
Ciemne noce aniołowie  
w naszej ziemi,  
ciemne gwiazdy i śnieg  
ciemny i miłość,  
i pod tymi obłokami  
ciemnymi,  
nasze serce w ciemność  
się zmieniło.*

*Aniołowie, aniołowie biali,  
o, przyświećcie blaskiem  
skrzydeł swoich,  
by do Pana trafił ten  
zgubiony,  
i ten, co się oczu  
podnieść boi*

*I ten, który bez nadziei  
czeka,  
i ten rycerz w rozszarpanej  
zbroi,  
by, jak człowiek szedł  
do Boga – Człowieka,*

*Aniołowie, aniołowie biali,  
Aniołowie biali,  
aniołowie biali...*

Krzysztof Kamil Baczyński  
(1921 – 1944)

Mozaika przedstawiająca akwarełę  
Krzysztofa Kamila Baczyńskiego  
pt. „Poeta” przy ul. T. Hołównki 3 w War-  
szawie



PINTEREST



FOT. IWONA MAKOWSKA-WARSZAWSKIE MOZAIKI.PL



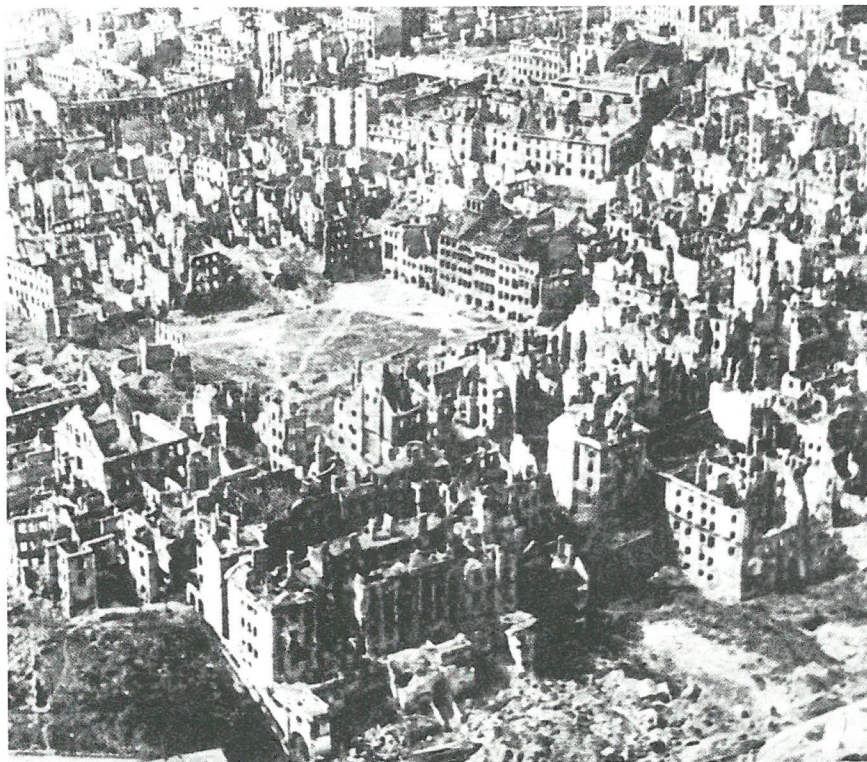
# Dlaczego II. wojna światowa zaczęła się w Polsce?

II. wojna światowa – największa i najkrwawsza wojna w dziejach, wybuchła 1 września 1939 roku, kiedy III Rzesza zaatakowała Polskę. W odpowiedzi Wielka Brytania i Francja postawiły Niemcom ultimatum w sprawie bezwzględnego wycofania wojsk z Polski. Zostało ono zignorowane, przez co 3 września oba państwa wypowiedziały wojnę Rzeszy. Do walk przystąpił następnie ZSRR; 17 września zaatakował Polskę – zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia tego samego roku. Wojna zakończyła się 2 września 1945 roku pochłaniając, według różnych szacunków, od 50 do 78 milionów ludzi.

Druga wojna światowa zaczęła się od Polski, bo to ona była swoistym zwornikiem ładu wersalskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Tak jej rolę określali już na początku lat dwudziestych zarówno przywódca bolszewickiej Rosji, Lenin, jak i konserwatywny polityk brytyjski (późniejszy premier), Churchill. Polska – za sprawą swego zwycięstwa nad armią sowiecką pod Warszawą w roku 1920 – ocaliła ładu wersalski.

Wojna w roku 1939 wybuchła dlatego, że dwa sprzymierzone taktycznie mocarstwa totalitarne pragnęły zburzyć ładu pokojowy, a niszcząc Polskę, niszczyły ów ładu. Taktyczny sojusz Berlin-Moskwa miał sens tylko pod warunkiem, że jego celem będzie rozbiór państwa polskiego. Z tą myślą zawierano pakt moskiewski. Tym samym Polska została pierwszą ofiarą II. wojny światowej.

Mimo to jednak powstały – jak dotychczas dwie – narracje oskarżające Polskę o „złą” rolę



Warszawa, styczeń 1945

w genezie II. wojny światowej. Jedna jest stara i dobrze znana, druga nowa. Ta pierwsza sprowadza się zasadniczo do stwierdzenia, że wojna by nie wybuchła, gdyby Polska spełniła niemieckie, bardzo umiarkowane żądania terytorialne i oddała Gdańsk oraz pozwoliła na eksterytorialną autostradę i kolej do Prus Wschodnich przez Pomorze. Takie głosy pojawiały się na przestrzeni ostatniego osiemnastowiecia (jakie nas dzieli od roku 1939) wcale nierzadko.

Zwolennicy tezy o polskiej nieustępliwości w sprawie żądań niemieckich jako przyczynie II. wojny światowej, nie chcieli (i wciąż nie chcą) pamiętać, że w konflikcie polsko-niemieckim wcale nie chodziło o Gdańsk, ale o hegemonię Niemiec w Europie. Wojna była nieunikniona, albowiem zdobycie „przestrzeni do życia” dla narodu niemieckiego w Europie Wschodniej nie

było możliwe bez użycia przemocy na wielką skalę. A koegzystencja wolnej Polski z Niemcami była nie do pomyślenia na dłuższą metę, z racji geopolitycznego położenia naszego kraju.

Nie można zaprzeczyć, że taktyczny alians niemiecko-sowiecki przekreślił wszelkie szanse obrony pokoju. Hitler uzyskał najlepsze z możliwych warunków do rozpoczęcia wojny przeciw Polsce. Z tego powodu nie ma wątpliwości, że układ z 23 sierpnia 1939 r. (Pakt Ribbentrop – Mołotow) był bezpośrednią przyczyną wybuchu II. wojny światowej, chociaż oczywiście zawsze pamiętać musimy, iż wojna światowa nie wybuchłaby w 1939 roku, gdyby mocarstwa zachodnie – w imię sojuszków z Polską – nie wypowiedziały Niemcom wojny 3 września.

Na podst. materiałów z Instytutu Pileckiego



## X. Ekumeniczne Forum Katechetyczne

W dniu 24 maja 2024 roku w gmachu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie odbyło się zorganizowane przez Polską Radę Ekumeniczną X. Ekumeniczne Forum Katechetyczne pt. „Aktualne wyzwania organizacji i nauczania religii z uwzględnieniem dzieci ze środowisk migracyjnych”. Patronat nad Forum objęła Chrześcijańska Akademia Teologiczna, na czele z rektorem arcybiskupem prof.dr. hab. Jerzym Pańkowskim.

Kościół Polskokatolicki podczas tego ważnego wydarzenia reprezentował bp Henryk Dąbrowski – Biskup Pomocniczy Diecezji Warszawskiej oraz ks. Damian Heratym, który brał udział również w dyskusji panelowej poświęconej planowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmianom dotyczącym organizacji i nauczania religii w szkołach, m.in. zmniejszenia liczby godzin nauczania.

**Kilka dni przed Forum Katechetycznym odbyło się robocze spotkanie Zarządu Polskiej Rady Ekumenicznej, w którym uczestniczył bp dr Andrzej Gontarek – Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego, Ordynariusz Diecezji Warszawskiej oraz bp Henryk Dąbrowski – Biskup Pomocniczy Diecezji Warszawskiej.**

Zastanawiano się wówczas, jakie stanowisko powinna zająć Polska Rada Ekumeniczna w kontekście planowanych zmian, to jest w sprawie projektu Rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Podczas posiedzenia podjęto decyzję o wystąpieniu z wnioskiem o spotkanie przedstawicieli Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej z Panią Minister Edukacji.

Pierwszy referat wygłosił na Forum Pan Tomasz Głowacki z Departamentu Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN). Mówił o aktualnych wyzwaniach dotyczących nauczania religii, zmianach w prawodawstwie oraz uczniach ze środowisk migracyjnych. Zwracał uwagę na procesy demograficzne zachodzące w Polsce i starzenie się społeczeństwa. – Będziemy mieli coraz więcej osób, którym trzeba będzie zapewnić opiekę. Lekcje religii są tymi, na których można uwrażliwić uczniów na ten problem – zauważył. Opowiadał o najnowszych zmianach w prawie, dotyczących systemu edukacji – obok likwidacji lub ograniczenia prac domowych, zmian w tzw. ramówkach i odchudzenia podstaw programowych, wymienił też te bezpośrednio zwią-



FOT. MICHAŁ KARSKIEKUMENIA.PL

zane z nauczaniem religii: zaprzestanie wliczania oceny z religii do średniej ocen oraz uelastycznienie w zakresie łączenia uczniów na lekcjach religii w grupy międzyoddziałowe i międzyklasowe. Odnosząc się do kwestii uczniów ze środowisk migracyjnych mówił o następujących rozwiązaniach: wydłużenie bezpłatnej dodatkowej nauki języka polskiego z 24 do 36 miesięcy, możliwość niezdawania języka polskiego na egzaminie ósmoklasisty, wprowadzenie asystenta międzykulturowego oraz przedłużenie istniejących już rozwiązań.

Kolejnym prelegentem był prof. Tadeusz J. Zieliński, teolog protestancki i prawnik, prorektor ChAT. Mówił o perspektywach zmian w statusie prawnym katechezy szkolnej w Polsce. Zwracał uwagę, że zgodnie z art. 53 konstytucji religia może być nauczana w szkole, ale nie musi. Związki wyznaniowe decydują, czy ma mieć charakter konfesyjny, czy bardziej religioznawczy. Ważne są też zapisy konkordatu, zgodnie z którymi szkoły publiczne mają zagwarantować naukę religii. **Mimo że jest to umowa dotycząca relacji państwa z Kościołem Rzymskokatolickim, to zgodnie z konstytucyjną zasadą równouprawnienia państwo musi identycznie traktować inne związki wyznaniowe.**

Na gruncie tych zapisów prawnych Prelegent wskazał trzy możliwe warianty prowadzenia nauki religii: szkolny (realizowany obecnie), szkolno-parafialny i parafialny. Podkreślił niekonstytucyjne elementy w praktyce realizowanego obecnie wariantu: lekcje religii są prowadzone pomiędzy innymi przedmiotami, częsta jest praktyka wymagania deklaracji uczestnictwa w tych lekcjach wszystkich uczniów, ocena umieszczana jest na świadectwie. Notowane są nierzadkie przypadki, gdy katecheta jest wychowawcą klasy, prowadzone są rekolekcje w trakcie zajęć szkolnych, na terenie szkoły odby-



wa się kult religijny. W ramach drugiego możliwego wariantu – szkolno-parafialnego – nauka religii w szkole byłaby zredukowana do jednej godziny tygodniowo, natomiast możliwe byłoby prowadzenie dodatkowych godzin finansowanych ze środków publicznych. Ponadto ocena z religii zniknęłaby ze świadectw, lekcje religii prowadzone byłyby na początku lub na końcu zajęć, a treści nauczania byłyby uzgadniane przez związek wyznaniowy z MEN (obecnie związek wyznaniowy jedynie podaje je do wiadomości ministerstwu). Trzeci wariant – parafialny – zakłada przeniesienie nauczania religii do obiektów kościelnych przy utrzymaniu finansowania ze środków publicznych i dotychczasowej pozycji katechetów. Oceny z lekcji religii nie byłoby na świadectwie szkolnym, można by było jednak wydać dodatkowe świadectwo. Ten wariant już funkcjonuje w Kościołach mniejszościowych.

Następnie odbyła się dyskusja panelowa z udziałem obu prelegentów oraz przedstawicieli Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej zajmujących się katechezą. Wśród panelistów znaleźli się: kapł. M. Stanisław Bankiewicz (Kościół Starokatolicki Mariawitów), Katarzyna Bator (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), Elżbieta Byrtek (Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. Damian Heratym (Kościół Polskokatolicki), Bogdan Kuźmiuk (Kościół Prawosławny) i Michał Stępień (Kościół Chrześcijan Baptystów). Uczestnicy dyskusji wyrażali swoje wątpliwości i uwagi związane ze zmniejszeniem liczby godzin nauczania religii (kwestia pensum i awansu zawodowego nauczycieli), nauczaniem religii w pozaszkolnych punktach katechetycznych (koszty użytkowania lokali), łączeniem w grupy dzieci w różnym wieku.

Polska Rada Ekumeniczna powinna wypracować wspólne stanowisko i przedstawić je w MEN, prowadzić w tym zakresie dialog zarówno z rządem, jak i z Kościołem Rzymskokatolickim oraz być otwarta na różne warianty.

Druga część Forum Katechetycznego dotyczyła ochrony małoletnich i planowanych regulacji w tym zakresie. Michał Stępień (Kościół Chrześcijan Baptystów) przedstawił tę problematykę z perspektywy szkoły i Kościoła. Podkreślił, że parafie i zbory jako instytucje, do których uczęszczają małoletni, mają obowiązek wprowadzenia do 15 sierpnia br. standardów ochrony małoletnich. Będą również zobowiązane do zweryfikowania w krajowym rejestrze sądowym osób, które mają zajmować się dziećmi. Perspektywę prawną dotyczącą ochrony małoletnich przedstawiła Ewa Śliwka, dyrektor kancelarii Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Celem wprowadzenia tych standardów jest ochrona małoletnich przed wszystkimi formami krzywdzenia.

Więcej informacji na stronie: [ekumenia.pl](http://ekumenia.pl)

Z prac Biskupa  
Wiktora Wysoczańskiego

## W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary (48)

### Kapłaństwo i jego pochodzenie

Święcenia kapłańskie, które należy rozpatrywać tylko w jedności z sakrą biskupią i święczeniami diakonatu, są sakramentem upoważniającym do głoszenia słowa i szafowania sakramentów. W stosunku do innych sakramentów zajmuje ono o tyle specjalną pozycję, że jest warunkiem ich ważnego i skutecznego udzielania. Jako sakrament przekazujący to pełnomocnictwo jest on w pełni zrozumiały tylko łącznie z nauką o urzędzie kościelnym

**Podkreślimy, że główną podstawą święceń kapłańskich jest zadanie szerokiego posłannictwa, które zmartwychwstały Pan przekazał swoim uczniom (a przez nich – społeczności) i do jego wypełnienia wyposażył ich w „łaskę urzędu” przez tchnienie Ducha Świętego (J 20, 21 n).** Polecenie i zesłanie Ducha przez zmartwychwstałego Pana nastąpiło za pośrednictwem Apostołów raz na zawsze dla całego Kościoła „od góry do dołu”. Jest to akt pionowy, który w Apostołach ma trwałe znaczenie dla Kościoła i jego funkcjonariuszy, podobnie jak rzeczywiście Duch Święty jest ciągle dawany Kościołowi dla wypełnienia jego posłannictwa w świecie. (cdn.)



Apostołowie



# Modlitwa do św. Michała Archanioła

*Święty Michale Archaniele!  
Wspomagaj nas w walce,  
a przeciw niegodziwości  
i zasadzkom  
złego ducha bądź naszą obroną.  
Oby go Bóg pogromić raczył,  
pokornie o to prosimy,  
a Ty,  
Wodzu niebieskich zastępów,  
szatana i inne duchy złe,  
które na zgubę dusz ludzkich  
po tym świecie krążą,  
mocą Bożą strąć do piekła.  
Amen.*

W Kościele katolickim **29 września obchodzimy Święto Archaniołów św. Michała, św. Rafała i św. Gabriela.**

Aniołowie są istotami ze swej natury różnymi od ludzi. Należą do stworzeń nadprzyrodzonych, są nam bliscy, dlatego Kościół obchodzi ich święto.

**Archaniołowie, których wspomnienie dzisiaj obchodzimy są skutecznymi orędownikami w wielu sprawach. Zobacz modlitwy, które pomogą w ważnych sprawach:** Do św. Michała Archanioła w walce ze złymi duchami, Do św. Gabriela Archanioła o zaufanie Bogu oraz Do św. Rafała Archanioła o uzdrowienie.

Archanioł Rafał („Bóg uleczy”), jeden z siedmiu Aniołów, którzy stoją przed Panem, był opiekunem młodego Tobiasza.



Archanioł Gabriel („Bóg jest mocą”) wielokrotnie przekazywał ludziom wolę Bożą. To on zwiastował Pannie Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego.

Archanioł Michał („Któż jak Bóg”) stoczył walkę ze złymi duchami i nadal wspiera ludzi w walce ze złem.

**W tradycji chrześcijańskiej Archanioł Michał jest najważniejszym spośród siedmiu archaniołów i jednym z trzech (poza Rafałem i Gabrielem), których imiona pojawiają się w Biblii. Nazywany jest wodzem wojsk niebieskich i pogromcą złych duchów, który chroni dzieci Kościoła. W sztuce jest trafnie przedstawiany jako anioł-wojownik, zwycięzca Lucyfera, kładący piętę na głowie piekielnego wroga, grożący mu mieczem, przebijający go włócznią lub gotowy przykuć go na zawsze w otchłani z piekła.**

Opracowano na podstawie: [misericor.org](http://misericor.org), [missionfssm.org](http://missionfssm.org)



# Nauczenie dziecka modlitwy

Modlitwa z dzieckiem jest istotną częścią naszej wiary. Nieważne, czy jesteś rodzicem, chrzestnym, ciocią, wujkiem, rodzeństwem, **wprowadzenie w życie dziecka modlitwy jest prawdopodobnie największym darem, jaki możesz dać dziecku**, ponieważ uczysz je, jak może porozumiewać się ze swoim Stwórcą.

- Jak większość ludzi, mamy w zwyczaju porzucać pewne rzeczy, kiedy stają się nudne. To samo dzieje się z modlitwą. Dlatego ważne, by znaleźć bardzo konkretny czas na wspólną modlitwę. Najlepszym momentem jest czas przed snem, każdego wieczoru. W miarę dorastania ta **rutyna stanie się czymś normalnym i twoje dziecko będzie samo do tego powracać**.
- Ważne, by dziecko rozumiało, co jest dobre, a co złe, i że powinno przyznawać się, kiedy było niegrzeczne, trzeba jednak pamiętać też, że nasza wiara to coś więcej niż lista dozwolonych i zakazanych rzeczy. To związek z Chrystusem. **Modląc się razem z dzieckiem, pomagasz mu nawiązać relację z Bogiem**. Pomagasz zrozumieć swojemu dziecku, kim jest Jezus i że kocha nas bezwarunkowo.
- Rutyna jest ważna, ale pamiętaj, że należy pomóc dziecku zrozumieć, że **możemy modlić się wszędzie**. Odmawiaj modlitwę przed posiłkiem. Pokaże to twoim dzieciom, że modlitwa jest częściowo związana z przyzwyczajeniem, będzie to również sygnał, że posiłek to coś więcej niż tylko zaspokojenie głodu. Nie bój się modlić nawet w miejscach publicznych, np. na pikniku. Pamiętaj, że nasza wiara nie jest tylko naszą, prywatną sprawą. Jako Chryścijanie **jesteśmy zobowiązani do dawania świadectwa wiary zgodnie z nauką**



FREEPIK.COM

**Chrystusa:** „Iddźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15).

- Kiedy twoje dziecko stanie się na tyle duże, żeby przystąpić do swojej pierwszej spowiedzi, nie pozwól, by było to coś jednorazowego. Zabieraj je regularnie do spowiedzi (raz w miesiącu wystarczy). Zaproponuj mu później pójście na ciastko lub lody – ponieważ **łaska Boska jest słodka i powinna być świętowana**.
- **Różaniec jest najprostszą, a zarazem najsilniejszą modlitwą**, idealną dla dzieci. Opowiedz mu, kim jest Maryja. Może będzie chciało własnoręcznie wykonać różaniec? Możesz też kupić dziecku różaniec jako wyjątkowy prezent zwłaszcza na Pierwszą Komunię Świętą.
- Szanuj swoje dziecko i nie oczekuj, że będzie idealne. Po-

zwól dziecku na prywatność. Nie czuj się sfrustrowany, jeśli nie wydaje ci się ono wystarczająco „święte”.

- Pomóż swojemu dziecku zrozumieć, dlaczego ważne jest, aby modliło się za swoich wrogów lub tych, którzy je zranili. Módl się za dzieci w szkołach, które znęcają się nad innymi, módl się razem ze swoim dzieckiem za inne dzieci, które je zraniły. Modląc się za nieprzyjaciół powierzamy ich Ojcu, który wszystko czyni nowe, nawet w najbardziej zatwardziałym sercu. Prośmy więc Boga, aby ich odmienił. Trwanie w ufnej modlitwie to potężne świadectwo, że **nie ma takiego problemu, którego Bóg nie może rozwiązać**.
- Śpiewaj! To proste i przyjemne. Śpiewaj ze swoim dzieckiem! Nie martw się, jeśli uważasz, że nie potrafisz śpiewać. Dzieci kochają muzykę. Możecie razem śpiewać pieśni pochwalne w samochodzie lub śpiewać modlitwy jako kołysanki. Pamiętaj, że tradycyjne pieśni zachowują prawdę o naszej wierze i są cudownym sposobem na przedstawienie ich dziecku. Śpiewanie pomoże twojemu dziecku łatwiej zapamiętać modlitwy. Muzyka jest źródłem przeżyć duchowych. Już św. Augustyn (ur. 354 – zm. 430 roku) powiedział „**Kto dobrze śpiewa – podwójnie się modli**”.
- Świętuj kościelne dni świąteczne i okresy liturgiczne w jakikolwiek sposób będziesz mógł. Nawet jeśli to coś małego, na przykład oznaczenie tego dnia jako wyjątkowego, pomoże twojemu dziecku zintegrować się z wiarą.

Opracowano w oparciu o deon.pl – „10 skutecznych sposobów, by nauczyć modlitwy swoje dziecko



## Z życia naszych parafii

Prezentujemy fotorelację z tegorocznych uroczystości I Komunii Świętej

### ŻÓŁKIEWKA



I Komunia Święta w Parafii pw. św. Jakuba Apostoła – 19 maja 2024 roku

### BYDGOSZCZ



I Komunia Święta w Parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego – 19 maja 2024 roku

### KRZYKAWA MAŁOBĄDZ



I Komunia Święta w Parafii pw. Barbary – 26 maja 2024 roku

# I Komunia św. w naszych parafiach

### BUKOWNO



I Komunia Święta w Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Józefa Oblubieńca – 19 maja 2024 roku

### BOGUSZÓW-GORCE



I Komunia Święta w Parafii pw. św. Pawła Apostoła – 19 maja 2024 roku



## OKOŁ



I Komunia Święta w Parafii pw. św. Franciszka z Asyżu – 18 maja 2024 roku

## KOTŁÓW



I Komunia Święta w Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 19 maja 2024 roku

## GDAŃSK



I Komunia Święta w Parafii pw. Bożego Ciała – 12 maja 2024 roku

## TORUŃ



I Komunia Święta w Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 26 maja 2024 roku

## ŁÓDŹ



I Komunia Święta w Parafii pw. Świętej Rodziny – 19 maja 2024 roku

*Dzień, który na zawsze  
pozostanie w naszej pamięci*

***I Komunia Święta***

*W tej Hostyi jest Bóg żywy, choć zakryty,  
lecz prawdziwy...*

(fragment pieśni eucharystycznej)



Pierwszy dzwonek w szkole to znak, że czas relaksu i bez troski dobiegł końca. 2 września witamy kolejny rok szkolny. Dla niektórych to powrót do systematycznej pracy, dla innych pierwszy krok w świat szkolnej edukacji. Bez względu na to, w jakiej fazie edukacyjnej się znajdujemy, nowy rok szkolny niesie ze sobą obietnice nowych doświadczeń, wiedzy i możliwości rozwoju. Szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale także świetna okazja do zawierania nowych przyjaźni, rozwijania zainteresowań i odkrywania swoich pasji.

## ... I znowu jesteśmy w szkole



TUREK.NET

Uroczyste ślubowanie pierwszaków

### Zmiany w polskiej szkole

Ten rozpoczynający się rok szkolny obfituje w zmiany w polskim szkolnictwie. Niektóre z nich, np. ograniczenie prac domowych w szkołach podstawowych weszły już w życie, na inne będziemy musieli poczekać dłużej.

Priorytetem tych zmian jest dostosowanie systemu edukacji do współczesnych realiów i potrzeb uczniów. Na plan pierwszy wysuwa się poprawa zdrowia psychicznego uczniów, z uwagi na alarmujące wskaźniki, takie jak myśli samobójcze czy depresja. Ekspertki podkreślają, że na kryzys zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży składa się wiele czynników, w tym: wymuszona izolacja w czasie pandemii COVID-19, samotność i stres dnia codziennego, wygórowane ambicje, a jednocześnie bezradność rodziców względem dzieci oraz hejt rówieśniczy i niekontrolowany dostęp do mediów społecznościowych. Potężnym problemem jest też presja edukacyjna i wypalenie uczniowskie

wynikające z nadmiernych obowiązków.

– Jednym z czynników kryzysu zdrowia psychicznego jest przeładowanie podstawy programowej i liczba godzin, jaką uczniowie spędzają w polskiej szkole. Trwają już prace, żeby tę

podstawę programową odchudzić, zapowiedziało Ministerstwo Edukacji Narodowej.

W planach są również reformy, dzięki którym polska szkoła ma się stać bardziej wspierająca i przyjazna dla uczniów. Jednym z priorytetów jest m.in. edukacja włączająca, szkoły specjalne i wsparcie dzieci z indywidualnymi potrzebami w kształceniu, w tym np. spektrum autyzmu, ADHD, z zaburzeniami nastroju czy z orzeczeniami o niepełnosprawności.

### Radość uczenia się bez stopni

Dzieci nie potrzebują ocen. Przychodzą do szkoły z naturalną ciekawością, chcą się uczyć. Na początku edukacji każde dziecko stara się i wkłada w swoją pracę wszystkie umiejętności. Jeśli praca zostanie oceniona nisko, to sygnał dla dziecka, że jest gorsze od innych i przy okazji odbiera ważną lekcję – nie warto się starać.

Dziecko w młodszych klasach buduje swoje poczucie wartości

konstruując obraz samego siebie na podstawie kontaktów z rówieśnikami, z którymi się porównuje i przeglądając się w oczach ważnych dorosłych (rodziców, nauczycieli). Ogromne znaczenie w jego życiu będzie miał ten pierwszy etap szkoły i to, czy wyjdzie z niego wzmocnione, z wiarą, że trudności da się pokonać,

czy też z przekonaniem, że jest słabe, inne dzieci radzą sobie lepiej, a wysiłek nie zawsze przekłada się na lepszą ocenę.

Rolą nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej jest profesjonalne wspieranie dziecka w jego rozwoju. Żeby tę rolę wypełnić, musi od początku pierwszej klasy rozpoznać potencjał dziecka, jego zasoby, umiejętności, tempo uczenia się itp. Biorąc pod uwagę ten punkt, z którego dziecko startuje na początku szkoły, nauczyciel może zaplanować pracę z nim, by umożliwić osiągnięcie sukcesu. Dzięki temu, że nie musi on „wyceniać” poziomu tych umiejętności stopniem, ma szansę obserwować postępy na miarę każdego dziecka i może wspierać jego proces uczenia udzielając informacji zwrotnych.

Kluczem do uczenia jest ciekawość i zainteresowanie. Konieczna również jest aktywność ucznia i jego zaangażowanie w proces uczenia się. Dziecko potrafi zaangażować się całym sobą, gdy może badać, eksperymentować, poszukiwać i tworzyć projekty we własnym tempie.

**Najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa, bo jeśli za popełnianie błędów nie grozi słaba ocena, to można na błędach się uczyć. Można również uczyć się wzajemnie od siebie, nie wstydzić się, że się czegoś nie umie, otwarcie prosić o pomoc lub udzielić jej innemu dziecku, jeśli tego potrzebuje.**



# „Żdźbło każde rośnie ku lepszemu”<sup>1</sup>

**Melchior Wańkowicz (ur. 10.01.1892 – zm. 10.09.1974) zalicza się bez wątpienia do grona najwybitniejszych polskich pisarzy. Jego życie to swego rodzaju pasjonujący reportaż. Pełnił rolę wybitnego reportera tropiącego ważne wydarzenia z życia społecznego i politycznego.**

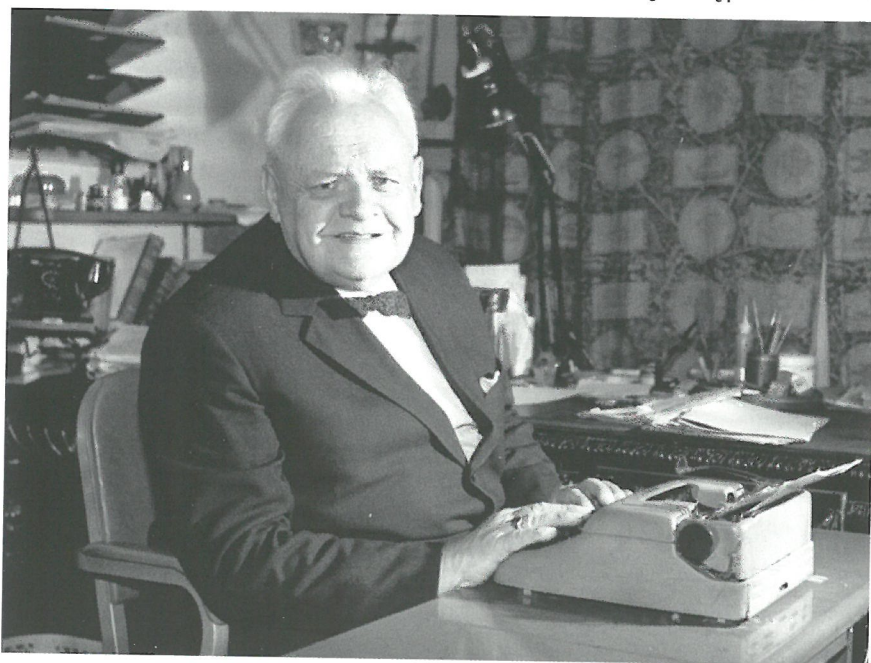
Zaczynał w świecie, w którym zdarzały się jeszcze feudalne zwyczaje, ale potrafił doskonale odnaleźć się w każdym momencie dziejowym i uczestniczyć w tym, co najważniejsze. Urodził się na Kresach w 1892 roku. Jeśli chodzi o zwyczaje i mentalność, tamtejsi ludzie bliżsi byli wiekowi osiemnastemu niż dziewiętnastemu. Szczególnie ostra była na tych terenach russyfikacyjna polityka caratu. Bierny przeciwko niej opór wyrażał się w kultywowaniu polskości i pielęgnowaniu tradycji. Patriotyzm szlachecki realizował się poprzez konserwatyzm obyczajowy i myślenia.

Pisarz wielokrotnie podkreślał, jak wiele zawdzięcza swemu pochodzeniu, ziemi, na której się urodził, gdzie się wychował. Była ona dla niego źródłem wspomnień, to z niej wypływa bogata osobowość Wańkowicza. Z miłości do Kresów powstała piękna książka pisarza: „Szczęńce lata”. Ukazana w niej tęsknota za tym, co minione, za ludźmi, aurą dzieciństwa tak mocno związanego z naturą, zwyczajami, spotkały się z ogromnym uznaniem krytyki.

„Szczęńce lata” przepełnione są umiłowaniem tradycji, ukochaniem ziemi rodzinnej. Wańkowicz wyprowadza wiele elementów narracji z bogatego spadku szlacheckiego, np. gawędziarską strukturę językową. Ogromne zasoby językowe, które pisarz czerpał z Kresów, budziły zachwyt krytyków i czytelników. Można powiedzieć, że to właśnie ta książka wyzwoliła w Wańkowiczu prawdziwego pisarza.

w czasie toczących się przez dwa tygodnie walk.

„Ziele na kraterze”, będące wielką afirmacją życia, rodziny i miłości, uznano za najlepszą publikację poświęconą powstańczej



Melchior Wańkowicz w swoim mieszkaniu na Mokotowie, Warszawa 1963

Kolejno tropił los polskiego Mazura i Kaszuba („Na tropach Smętka”), uczestniczył jako kronikarz przy narodzinach polskiego przemysłu („Sztafeta”). Następne tematy to klęska wrześniowa 1939 roku, walka podziemna i zmaganie polskiej armii walczącej u boku aliantów. Uczestniczył jako korespondent wojenny w walkach o Monte Cassino („Bitwa o Monte Cassino”).

„Bitwa o Monte Cassino” otworzyła w Polsce nowy rozdział wielkiego współczesnego reportażu wojennego. Nie był to pamiętnikarsko-wspomnieniowy opis walk i wrażeń odnoszących się tylko do jednego z uczestników bitwy. Wańkowicz wkroczył do polskiej literatury faktu ze swoim doświadczeniem reporterskim i talentem, pisząc książkę zupełnie nowatorską. Tworzył ją, zbierając materiały „na gorąco”,

Warszawie. Wiele lat później, w 1993 roku Aleksander Małachowski napisał, że pisarz miał „niespotykany dar odtwarzania prawdy o wydarzeniach, które znał tylko ze słyszenia. Bóg obdarzył go niezwykle czułym uchem, którym potrafił z licznych opowieści naocznych świadków, nieraz bardzo sprzecznych ze sobą, wyłowić esencję tego, jak było w rzeczywistości. Wielki ten dar sprawił, że „Ziele na kraterze” napisane przez kogoś, kto ani chwili nie spędził pod okupacją niemiecką, jest jedną z najlepszych książek o tych czasach”.

**Sejm ustanowił Melchiora Wańkowicza Patronem Roku 2024.**

<sup>1</sup> Słowa zapisane na ostatniej stronie „Szczęńcych lat” – wiara w życie, optymizm pisarza, staropolska pogoda łączyła się z nowoczesnym rozmachem i wręcz kultem pracy.

Oprac. na podst. Aleksandra Ziolkowska-Boehm Świadek historii.



Prezentujemy wnętrza naszych kościołów w uroczystej scenerii Wielkiego Tygodnia – Wielki Piątek (cz. 3).

# GROBY PAŃSKIE 2024

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Majdanie Nepryskim



Kościół pw. Św. Cyryla i Metodego w Dąbrówce



Kościół pw. NSPJ i św. Józefa Oblubieńca NMP w Bukownie



Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bukowie Morskim





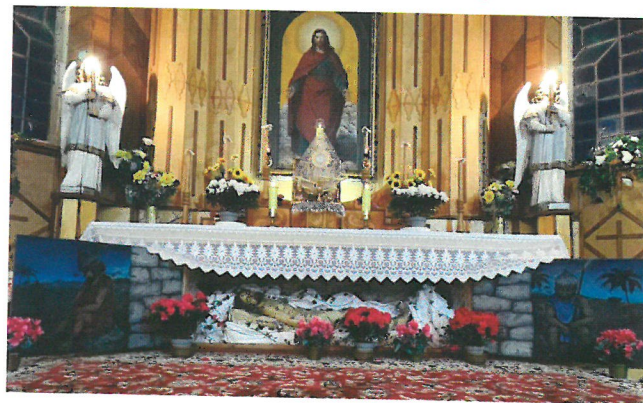
**Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Studziankach Pancernych**



**Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i św. Huberta biskupa w Strzyżewie**



**Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gorzkowie**



**Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bażanówce**



**Kościół pw. św. Izydora w Gródkach**



**Kościół pw. Najświętszego Imienia Maryi w Ostrowcu Świętokrzyskim**



**Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zamościu**





## Ciekawostki historyczne

**Nie ulega wątpliwości, że nawet najslynniejsze miasta wciąż skrywają wiele tajemnic. Z czego słynie miasto Kraków? Przede wszystkim ze wspaniałych zabytków, które do stolicy Małopolski ściągają turystów z całego świata.**

- Dzwon Zygmunt, który w 1520 roku wykonał ludwisarz Hans Beham z Norymbergi, jest uruchamiany ręcznie. Obsługuje go od 8 do 12 ludzi. Taki przywilej ma jedynie 28 dzwonników zrzeszonych w Bractwie Dzwonników Zygmunta.
- Jedno z najdroższych muzealiów w Polsce można podziwiać właśnie w Krakowie. Mowa o obrazie „Dama z gronostajem” pędzla Leonarda da Vinci, który jest wystawiany w Muzeum Narodowym w Krakowie. To wyjątkowe dzieło jest ubezpieczone na zawrotną kwotę 300 mln. euro!
- Po średniowiecznych fortyfikacjach Krakowa zostało niewiele śladów. Jednym z ocalałych zabytków jest Brama Floriańska. Gdyby nie inicjatywa profesora Feliksa Radwańskiego (1789 – 1861), także ta



Brama Floriańska w Krakowie

SPACERKIEM PO KRAKOWIE

## Dlaczego Napoleon trzymał rękę w taki sposób?

Napoleon Bonaparte jest uznawany za jednego z najwybitniejszych dowódców wojskowych w historii. Dyskusja wokół tej postaci toczy się ze względu na wydarzenia historyczne, ale jest również kwestia, której wyjaśnienia domagają się nie tylko osoby pasjonujące się dziejami XVIII i XIX wieku.

Patrząc na sposób, w jaki był prezentowany Napoleon Bonaparte, można szybko zauważyć, że występował pewien element charakterystyczny. Chodziło o spoczywającą w okolicach klatki piersiowej dłoń, która była wsunięta przez rozpiętą kamizelkę. Choć może wydawać się to niektórym dziwne, wokół sprawy narosło wiele teorii. Zgodnie z jedną z nich Napoleon Bonaparte zmagał się z problemami zdrowotnymi, a trzymanie ręki w określony sposób miało przynosić mu



Napoleon Bonaparte

ulgę. Inni z kolei zakładali, że w grę wchodziły aspekty wizualne – chciał prezentować się dostojnie.

Odpowiedź może być jednak prostsza, niż wydaje się na pierwszy rzut oka. Jak podaje portal *Slate.fr*, w czasach, gdy żył Na-

konstrukcja zostałaaby zburzona z polecenia cesarza Józefa II.

- Pożary wielokrotnie trawiły Zamek Królewski. Do największych zniszczeń doszło w 1499, 1536, 1595, 1649 i 1702 roku.

poleon Bonaparte, taka postawa nie była niczym niezwykłym i miała symbolizować elegancję i dobre wychowanie w jednym.

Jan Chrzyciel de la Salle w jednej ze swoich publikacji opisał surowe zasady dotyczące postawy, jaką należy przyjąć, aby być dobrze postrzeganym w społeczeństwie. Jak wyliczył, błędem jest krzyżowanie ramion na klatce piersiowej, a także przeplatanie rąk za plecami. Za nietaktowną uznano również sytuację, gdy ręce zwisały wzdłuż ciała w „nonszalancki” sposób oraz kołysanie nimi podczas chodzenia.

W dalszej części zaznaczono, że dobrze odbierane jest, jeżeli konkretny mężczyzna – który nie nosi rękawiczek, ani nie przemieszcza się za pomocą laski – kładzie prawą rękę na klatce piersiowej lub brzuchu, wkładając dłoń pod wierzchnią część ubrania. I do tych rad miał zastosować się właśnie Napoleon Bonaparte.

POSTERLOUNGE



szli do szkoły? Oburzeni odpowiedzieli, że wczoraj była niedziela, a w niedzielę przecież nie ma szkoły. A dlaczego? – spytał nauczyciel. Cisza. Na to pytanie uczniowie nie potrafili odpowiedzieć. Nauczyciel pytał dalej: Powiedzcie mi, dlaczego w grudniowe święta śpiewa się takie piękne pieśni? Znowu cisza. Nikt nie wiedział, co odpowiedzieć. Nauczyciel zadawał jeszcze wiele innych pytań, między innymi na temat przyjaźni. Czy macie prawdziwego przyjaciela? I znowu nic. Nie ma odpowiedzi. Dzieci wrzyszały tylko ramionami i zaczęły się między sobą kłócić tak głośno, że ochryły. Krzyczały, że już same nie wiedzą, jak mają żyć, że wszystko wokół jest szare i smutne, że nic je nie cieszy, że najlepiej jest im jak są same, bo nie wierzą w przyjaźń i szczerłość.

Bardzo zmartwiłem się tym, co usłyszałem i już zacząłem obmyślać plan, w jaki sposób mogę pomóc, gdy dotarły do mnie słowa nauczyciela, który – po chwili zastanowienia – powiedział: Moi drodzy, wydaje mi się, że wszyscy zapomnieliście o czymś bardzo ważnym, najważniejszym w waszym życiu. Pomyślcie, proszę... chciałbym usłyszeć od was odpowiedź.

W klasie zrobiło się cicho, jak makiem zasiał. Tymczasem ja już wiedziałem co mam zrobić. Pomknąłem lotem błyskawicy do stojącego nieopodal kościoła, a w zasadzie wprost do dzwonnicy. Zebrałem w sobie wszystkie siły i zacząłem dmuchać. Stałem się prawdziwym huraganem. A wszystko po to, żeby poruszyć kościelne dzwony.



PL.DREAMSTIME.COM

Udało się! Dzwony rozdzwoniły się miarowymi, donośnymi tonami. I wtedy coś się stało. Ludzie idący ulicą nagle się zatrzymali i spojrzeli w górę, a uczniowie podbiegli do okien. Wtedy jeden z nich krzyknął: Ja wiem, o czym zapomnieliśmy – o Panu Bogu!

*Jeżeli jest nadzieja na tym świecie, to tylko dlatego, że rozbrzmiewa jeszcze Imię Boga. Miliony ludzi wiążą z tym Imieniem radości i lęki własnego istnienia. To jedyne Imię, które niesie w sobie ciężar ludzkości, i które wszystkiemu nadaje sens. To Imię Pana Jezusa powinno być zawsze przy nas!*

(m.)

(W tekście wykorzystano fragmenty opowiadania Bruno Ferraro „Zwariowane miasto” oraz Rozważania o Imieniu Boga (siostrymisjonarki. pl)

## Bajka o Wietrze i Słońcu

Jesienny Wiatr i Słońce kłócili się ze sobą o to, kto jest silniejszy. Wiatr powiedział: „Na pewno ja jestem silniejszy!” Słońce zaś odpowiedziało: „Tak ci się tylko wydaje. Ja jestem silniejsze!”

Przez jesienny, złoty od liści park przechodził właśnie starszy człowiek w płaszczu. Mimo wieku szedł parkową alejką zdecydowanym krokiem. Widać było, że się dokądś spieszył. Słońce i Wiatr dostrzegli człowieka w płaszczu i od razu założyli się, kto szybciej zerwie z niego ten płaszcz. Wiatr powiedział: „Założę się, że potrafię szybciej zdjąć z niego płaszcz. Już połty płaszcz powiewają”. Słońce schowało się za chmurami, a Wiatr zaczął wiać coraz mocniej i mocniej. Jednak im mocniej wiał, tym bardziej człowiek otulał się swoim płaszczem i spoglądał w górę, w nadziei, że zaraz znowu wyjdzie słońce. Wreszcie wiatr zrezygnował i ucichł. Wtedy Słońce wyszło zza chmur i uśmiechnęło się szeroko do człowieka otulonego płaszczem, wysyłając mu słoneczne ciepło. Człowiek natychmiast zdjął płaszcz.

Jesienny Wiatr przegrał zakład. Słońce udowodniło Wiatrowi, że delikatność i przyjazne podejście są zawsze silniejsze niż furia i siła.



TAPETY.TJA.PL

**RODZINA**

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja przyjmuje korespondencję e-mailem i nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl Skład i druk: Fotoskład.

Nakład: 1250 egz.



# RODZINA – dzieciom

## Czy wrzesień to już jesień?...

Czy cieszycie się, kiedy zmieniają się pory roku? Gdyby nie było tych zmian i przez cały rok królowałaby jedna pora – na przykład lato, to co wtedy byście powiedzieli? Wiem, już słyszę wasze odpowiedzi, że kochacie lato, bo są wakacje, rodzice mają urlopy, można się kąpać w morzu i nie chodzić do szkoły. Ale... gdyby to trwało długo, czy nie odczuwalibyście tęsknoty na przykład za jesienią, która daje nam bukiety kolorowych liści, kasztany i żółędzie (z których tak świetnie robi się „ludziki”), albo za białą zimą, żeby można było pojeździć z góry na sankach, ulepić bałwana. A jak zima to koniecz-



WARTA.PL

## ...I co może zrobić Jesienny Wiatr?...

nie grudzień, który przynosi nam w darze Boże Narodzenie, choinkę, kolorowe lampki, śliczne kolędy. Widzicie więc, że każda pora roku jest ważna i bardzo piękna.

Dzisiaj porozmawiamy o jesieni, zwłaszcza, że opowiadać będzie kto? Oczywiście, Pan Jesienny Wiatr. Posłuchajcie zatem...

– Kłaniam się pięknie i witam wszystkie dzieci. Jestem Jesiennym Wiatrem, co to zagląda w różne zakamarki, pomaga ludziom przypomnieć sobie, co zgubili – może zostawili na ławce w parku, jak uciekali przed moim, już dość chłodnym, podmuchem. Na moich skrzydłach przyfrunęła nawet z zamorskich krajów Pani Jesień, bo lubi szybką jazdę i często słucha moich opowieści. Jesteśmy więc zaprzyjaźnieni, to znaczy Ja i Pani Jesień. Zdradzę wam

jeszcze jedną tajemnicę na temat jesiennej pogody. Otóż, żeby wiedzieć, czy przez całą jesień będzie dobra pogoda, obserwujcie jaka ona będzie w dniu 1 września. Jeśli będzie piękna i słoneczna, to taka będzie cała jesień. A teraz opowiem wam pewną historię:

Dawno temu, przed laty, kiedy byłem jeszcze bardzo młodym Wietrzykiem, bardzo często słuchałem tego, co mówią dzieci, czy są zadowolone, czy nie narzekają i – jak to się mówi – czy wszystko jest u nich w porządku. Tak było też pewnego jesiennego dnia. Przycupnąłem pod uchylonym oknem w szkole i zaciekały mnie pytania, jakie Pan Wychowawca klasy V zadawał swoim uczniom. Spytał na przykład, dlaczego wczoraj uczniowie nie przy-

*Ciąg dalszy na str. 15*

### Wiersze dla dzieci

## Dwa Wiatry

Jeden wiatr – w polu wiał,  
Drugi wiatr – w sadzie grał:  
Cichuteńko, leciuteńko,  
Liście pieścił i szeleścił  
Mdlął...

Jeden wiatr – pędziwiatr!  
Fiknął kozła, plackiem spadł,  
Skoczył, zawiał, zaszybował,

Świdrem w górę zakołował  
I przewrócił się, i wpadł  
Na szumiący senny sad,  
Gdzie cichutko i leciutko  
Liście pieścił i szeleścił  
Drugi wiatr...

Sfrunął śniegiem  
z wiśni kwiat,  
Parsknął śmiechem  
cały sad,  
Wziął wiatr brata  
za kamrata,

Teraz z nim po polu lata;  
Gonią obaj chmury, ptaki,  
Mkną, wplątują się  
w wiatraki,  
Głupkowate mylą śmigi,  
W prawo, w lewo, świst,  
podrygi,  
Dmą płucami ile sił,  
Łobuzują, pal je lichy!...  
A w sadzie cicho, cicho...

Julian Tuwim (1894 – 1953)  
W 130. rocznicę urodzin